GAZETA POZNANSKA.

Nro. 46.

w Sobotę dnia 10. Czerwca Roku 1815.

AUTENTYK
w przedmiocie obięcia w posiadanie przypadłey znowu Prussom części Xięstwa Warszawskiego.

W imieniu Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, Naszego Naymiłościwszego Pana, i na mocy udzielonego nam pełnomocnictwa, odbieramy niniey-szém formalnie i uroczyście w posiadłość krainy i powiaty, które w moc układu zgromadzonych na Kongressie Wiedeńskim mocarstw, z dotychczasowego Xięstwa Warszawskiego Prussom się znowu dostały.

Krainy te i powiaty oświadczamy bydź częścią Pruskiey Monarchii, a mieszkańców ich poddanymi Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego. Uznaiemy ich za naszych spółobywateli, i podaiemy im rękę iako braciom naszym.

Rozkazuiemy, ażeby Patent obięcia w posiadanie, przez Nayiaśnieyszego Króla w *Wiedniu* dnia 15. Maia roku bieżącego podpisany, odezwa do mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, toż samo odezwa do mieszkańców miasta i obwodu Gdańskiego, Powiatów Chełmińskiego i Michałowskiego, niemniey do mieszkańców miasta i obwodu Toruńskiego, ogłoszonemi były przez publiczne odczytanie, wraz z aktem z dnia 22. zeszłego miesiąca, w którym Nayiaśnieyszy Król Jmć Saski urzędników i poddanych w Xięstwie Warszawskiém od przysięgi uwolnił. Autentyki te maią bydź następnie w obudwóch iezykach w pismach publicznych umiesczone, na wniyściu do domów posiedzeń Władz publicznych i na drzwiach kościelnych przybite, w publicznych Archiwach złożone, i przez trzy po sobie następuiące niedziele z ambon odczytane.

W mieysce dotychczasowych publicznych herbów i znaków kraiowych, orzeł Królewsko-Pruski, a mianowicie w Wielkiém Xięstwie Poznańskim orzeł Królewsko-Pruski W. Xiążęcy Poznański ma bydź wystawionym.

Oznaczenie granic kraiu, przez pełnomocników od obudwóch Mocarstw zamianowanych, uskutecznionem zostanie.

Począwszy od dnia dzisieyszego wszelkie Władze Sądownicze i Sędziowie wydawać będą swe wyroki w imieniu Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, Wielkiego Xięcia Poznańskiego, i tak rzeczone Władze i Sędziowie, iako też Notaryusze w Klauzulach Exekucyinych kłaść na czele Imie Nayiaśnieyszego Pana.

Władze publiczne w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, używać będą odtąd

pieczęci z orłem Pruskim W. Xiążęco Poznańskim i z okólnym napisem Magistratury, a to w ięzyku Niemieckim i Polskim. Pieczęcie te będą im przesłane.

Noszenie Pruskiey Narodowey kokardy iest prawem, które się iedynie przez iakową zbrodnię utraca; a nie powinnością. Wielkomyślni Prusacy okupili to prawo w roku 1813 naydroższą krwią swoią; chętnie ie dzielą z walecznymi kraiu tego mieszkańcami.

Dotychczasowe Władze sprawować będą swe obowiązki, dopóki niezwłocznie przedsięwziętą być maiąca, a dla dobra kraiu postanowiona nowa organizacya, innego im nienada kształtu.

Powiaty Departamentu Kaliskiego wcielone do W. Xięstwa Poznańskiego, tak co do sądownictwa, iako też administracyi, należą do Departamentu Poznańskiego.

Od wyroków, zapadłych w Cywilnym Trybunale pierwszey Instancyi w *Bydgoszczy*, zanosi się appellacya do Cywilnego Trybunału Cywilnego Poznańskiego, a to aż do dalszych postanowień. Od ferowanych w *Poznaniu* wyroków appelluie się do *Bydgoszczy*. To samo rozumie się także o wszelkich processach w drugiey Instancyi, w których ostateczne wyroki iescze w *Warszawie* niezapadły.

Co do przysięgi hołdowey, którą mieszkańcy wróconey do Pruss części Xięstwa Warszawskiego Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci wykonać maią, w tey mierze wydane będą osobno potrzebne rozporządzenia.

Dan w Poznaniu dnia 8. Czerwca 1815.

Król. Pruscy do obięcia w posiadanie wróconey do Pruss części Xięstwa Warszawskiego, od N. Pana upoważnieni Kommissarze.

General - Leytenant *de Thümen*. (L. S.) Naczelny Prezes *de Zerboni di Sposetti*.

PATENT
względem zaięcia w posiadanie wróconey znowu do Pruss części Xięstwa Warszawskiego.

My FRYDERYK WILHELM, *z Bożey łaski Król Pruski etc. etc.*

Mocą ugody zawartéy z Mocarstwami do Kongressu Wiedeńskiego wchodzącemi, wróciły się Naszém państwom niektóre z dawniey do Nas należących polskich posiadłości. Te składaią się z części Pruskiego w 1772 udziału, która do Xięstwa Warszawskiego przypadła; z miasta *Torunia* i okręgu, który nowo dlań przeznaczono, z dzisieyszego Departamentu Poznańskiego, z wyłączeniem cząstek Powidzkiego i Pyzdrskiego Powiatów; nakoniec z części Kaliskiego Departamentu aż pod *Prosnę*, prócz miasta i Powiatu tegoż imienia.

Z tych krain Chełmiński i Michałowski Powiat w granicach roku 1772, tudzież miasto *Toruń* z oznaczonym nowo iego okręgiem, wracaią się do prowincyi Naszey Pruss zachodnich, do którey także (dla utrzymywania rzeki) przyłącza się lewy brzeg *Wisły*, ale tylko z dziedzinami bezpośrednio nad rzeką lub w iey nizinach leżącemi.

Resztę zaś owych krain, do którey od Pruss zachodnich dzisieysze Powiaty Wałecki

i Kamiński (iako dawnieysze części okręgu Noteckiego) dodaią się, iednoczemy w osobną prowincyą; i tę posiadać będziem pod nazwiskiem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego. Przybieramy także tytuł Wielkiego Xiążęcia Poznańskiego do Naszego Królewskiego tytułu, i włączamy herb Prowincyi w herb Naszego Królestwa.

Daiąc rozkaz Naszemu Generałowi-Porucznikowi *de Thümen* obsadzenia woyskami Naszemi wróconą Nam część dawniey do Nas należących polskich prowincyi, poleciliśmy oraz iemu, aby one spólnie z Naszym, na naczelnego Prezydenta Wielkiego Xięztwa Poznańskiego wyznaczonym, aktualnym Taynym Radcą *de Zerboni di Sposetti* w formalne obiął posiadanie.

Gdy ninieysze okoliczności nie dozwalaią Nam osobiście odebrać Homagium, przeto na takowy koniec obraliśmy mianowanego Namiestnikiem Naszym w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem Xiążęcia Jegomości *Antoniego Radziwiłła*, i daliśmy onemu pełnomocnictwo, by w imieniu Naszém potrzebne w tey mierze uczynił rozporządzenia.

W dowód tego utwierdziliśmy Patent ninieyszy własnym podpisem Naszym i kazaliśmy Naszą Królewską wycisnąć pieczęć.

Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

(L. S.) FRYDERYK WILHELM.

Xiążę *Hardenberg*.

Do
Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego!

Gdy przez dzisieyszy Patent obięcia kraiu, wprowadziłem na nowo w starożytny związek część zwróconych Moiemu Państwu Powiatów Xięstwa Warszawskiego, które dawniey do Pruss należały, umyśliłem ustalić również i Wasze stósunki. I Wy także otrzymaliście oyczyznę, a z nią razem i dowód, iak wiele cenię Wasze do niey przywiązanie. Będziecie wcieleni do Moiey Monarchii, bez ubliżenia Waszey narodowości. Będziecie uczestnikami Konstytucyi, którą wiernym moim poddanym udzielić zamyślam, i otrzymacie równie iak inne prowincye Moiego państwa, rząd prowincyonalny.

Wasza religia zostanie zachowaną, i przedsięwzięte będą środki do utrzymania duchownych w miarę ich dostoieństw. Wasze osobiste prawa i Wasze własności wracaią pod opiekę ustaw, względem których i Wy później przyzywanemi będziecie do naradzania się.

Wasz ięzyk ma bydź używanym obok niemieckiego we wszystkich publicznych sprawach; a każdemu z Was, w miarę zdolności iego, otwartym zostanie przystęp do publicznych urzędów Wielkiego Xięstwa, równie iako i do wszelkich urzędów i dostoieństw Moiego Państwa.

Zrodzony między Wami Namiestnik Móy, wśród Was ma rezydować. Będzie on Mnie uwiadamiał o Waszych życzeniach i potrzebach, a Was nawzaiem o zamiarach Moiego rządu.

Wasz spółobywatel, Móy naczelny Prezes, organizować będzie Wielkie Xięstwo podług odebranych odemnie instrukcyi, i zarządzać niém we wszelkich oddziałach, aż do uzupełnienia organizacyi. Ma on w tey okoliczności używać mężów między Wami ukształconych, ile ich do tego usposabiaią ich wiadomości i zaufanie Wasze. Po ukończeniu organizacyi nastąpią wszędzie urzędnicze stósunki, powszechnie przepisane.

Mocną i stałą iest wolą moią, aby przeszłość oddaną była zupełnemu zapomnieniu. Moie starania zupełnie do przyszłości należą. W niey spodziewam się znaleść środki, abym ten kray, nad swoią możność wysilony i głęboko wyczerpany, wprowadził raz iescze na drogę dobrego bytu.

Ważne doświadczenia Was nauczyły. Ufam z pewnością, iż sami to wszystko uznacie. Dan w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

FRYDERYK WILHELM.

Xiążę *Hardenberg.*

Do

Mieszkańców miasta i territorium Gdańska, tudzież Chełmińskiego i Michałowskiego Powiatów, oraz do Mieszkańców miasta i territorium Torunia.

Przez dzisieyszy Patent weyścia w posiadanie, zwróciłem Was do starożytnych stósunków Waszych: oddałem Was kraiowi, do którego dawniey należeliście, i któremu winniście dawnieyszą pomyślność Waszą. W takowém na nowo połączeniu będziecie uczestnikami Konstytucyi, którą wszystkim wiernym poddanym udzielić myślę, równie i uczestnikami prowincyonalney ustawy, iaką Zachodnio-Pruska prowincya Moia otrzyma.

To połączenie zaręcza dla Was obronę i bezpieczeństwo Waszych własności; daie Wam pewność, iż sami używać będziecie owoców Waszego przemysłu, razem i widok spokoyney przyszłości. Z oycowską troskliwością starać się będę, bym Wam dopomógł raz iescze ustalić głęboko wstrząśnione dobre mienie Wasze. Zaięty zupełnie przyszłością, chcę, aby wszelkie obłąkanie przeszłości pusczoném było w niepamięć.

Wypadki czasu nie pozwalaią mi odebrać osobiście od Was ponowioney przysięgi na wierność Waszą, i dla tego poleciłem Moiemu, na naczelnego Prezydenta Pruss wschodnich mianowanemu kraiowo nadwornemu Marszałkowi Królestwa Pruskiego, *de Auerswald*, aby w Moiém imieniu odebrał od was Homagium w mieście *Gdańsku*, i poczynił należne w tey mierze rozporządzenia. w Wiedniu dnia 15. Maia 1815.

FRYDERYK WILHELM.

Xiążę *Hardenberg.*

My FRYDERYK AUGUST, z Bożey łaski Król Saski etc. etc.

W skutek układów pomiędzy potężnymi Mocarstwy na Kongressie Wiedeńskim, względem podziału Państw zawartych, przez traktat z dnia 18. bieżącego miesiąca zrzekłszy się posiadania Xięstwa Warszawskiego, gdy uwolnienie od przysięgi poddanych tegoż Xięstwa iest wypadkiem z naturalnego biegu rzeczy wynikaiącym, sądziliśmy bydź Naszym obowiązkiem uledz okolicznościom, i dla dobro powszechnego zażądaną od Nas uczynić ofiarę.

Naszych więc sług i poddanych Xięstwa Warszawskiego ninieyszém od przysięgi Nam złożoney uwalniamy. Rozłącenie to z poddanymi, którzy Nam poświęcenia i wierności naytkliwsze dali dowody, nayżywszą zadaie Nam boleść. Pamięć ich na zawsze w sercu Mym wyrytą będzie. Ich powodzenie, które bez przerwy Naszych oycowskich starań i opieki było celem, nieprzestanie bydź przedmiotem Naszych naygorętszych błagań, które do Naywyższey Opatrzności zasyłamy. I obowięzuiemy tychże poddanych do za-

chowania na przyszłość względem rządu, któremu szczęście ich powierzoném będzie, takież same posłuszeństwo i wierność, iakiey względem Nas dali dowody.

Dan w Laxenburgu dnia 22. Maia 1815.

FRYDERYK AUGUST.

UWIADOMIENIE.

Pruska zdawkowa Moneta dotąd miała kurs, który był niższym nad wartość iey srebra, Gdy potrzebą staie się teraz, differencyą tę zagładzić, dla tego, aby tak Krolewskie skarby, iako też i publiczność nieponosiła szkody, ustanowia się więc tymczasowie, iż:

Dobry Grosz Pruski zdawkowey monety, w swoiey prawie istotney wartości, za Cztery i pół grosza polskiego, a Czeski czyli Szostak za trzy i pół grosza polskiego w kursie bydź ma uważanym, i we wszystkich Kassach w tym znaczeniu przyimowanym.

Przebite w Xięstwie Warszawskim z Pruskich Osmaków, Piącio groszowki maią w Kassach tylko za Cztery grosze polskie bydź przyimowane.

Ażeby uniknąć niedogodności, która nieuchronny Ułomek za sobą ciągnie, maią od dnia dzisieyszego w Xięstwie Warszawskim bite a mniey warte miedziane Grosze polskie na Półgroszki bydź redukowanemi, a tylko stare nierównie lepsze Prusko południowe Grosze miedziane w pełney ich wartości bydź zachowane.

Wszelkie Pruskie miedziane pieniądze maią bydź bez Excepcyi w swey zupełney wartości od dnia dzisieyszego przyimowane, a ponieważ daleko są lepsze a niżeli Polskie, napomina się więc wszystkich mieszkańców Xięstwa Poznańskiego, ażeby wszelkiey miedzi, nad tę, która redukowaną do pół Groszkow starali się pozbywać, rownież i Dziesięciogroszowek, gdyż kurs ich i tak w krótce wzbronionym bydź musi, również w niedługim przeciągu czasu i Dwudziesto Graycarowki nie będą mogły bydź wyżey przyimowanemi iak w Czterdziestu groszach.

Chociaż zmiana Kursu staie się nieprzyiemną, wszelako zawiadomiona część publiczności przekona się o potrzebie tego, uważaiąc, iż niepłatkowey monety, która naywięcey ciśnie prostey Klassy mieszkańca, z powodu Agio na niey opłacanego, które przy złych gatunkach monety staie się nieuchronnem, pozbywać wypada.

Poznań dnia 7. Czerwca 1815.

Królewsko Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

Z Poznania dnia 9. Czerwca.

Dzień wczorayszy był dla miasta *Poznania* i dla całego Wielkiego Xięstwa dniem ze wszech miar ważnym, i nową w poczynaiących się dzieiach tego kraiu stanowiącym epokę. W dniu tym nastąpiło cywilne obięcie w posiadanie Xięstwa i ogłoszenie wydanych w tey mierze aktów autentycznych. O rychłym poranku bicie we dzwony wszystkich tuteyszych kościołów, trwaiące przez całą godzinę, głosiło mieszkańcom uroczystość dnia. Potém zabrzmiała chuczna muzyka z balkonu Ratusza. O godzinie 8mey zebrali się wszyscy obecni tu Prusacy w pomieszkaniu JW. Generała-Porucznika *de Thümen,* w pałacu Gurowskich, gdzie znaydowali się Królewscy Kommissarze do obięcia w posiadanie, rzeczony JW. Generał Porucznik *de Thümen* i JW. *Zerboni di Sposetti,* Prezes Naczelny W. Xięstwa Poznańskiego. Przed pałacem stanął w paradzie oddział huzarów i batalion piechoty. Po godzinie 8. przybyło całe grono Trybunału, Obywatelstwo i znaczna liczba znamienitych mieszkańców miasta, i przyięci byli iak nayuprzeymiey od Królewskich Kommissarzów. Wielkie mnóstwo ludu wszelkiego stanu, płci i wieku, zgromadziło się iuż wcześniey przed

pałacem; wszędzie świetniała czarna kokarda; cały *Poznań* był w poruszeniu, obchodząc dobrowolnie powszechne święto, któremu łaskawe Niebo naypięknieyszą sprzyiało pogodą. Około godziny 9. Kommissarze Królewscy oddali pierwszym znayduiącym się tu dla organizacyi urzędnikom Pruskim Orły W. Xięstwa, przeznaczone do zawieszenia w mieście tuteyszém; poczém ruszył cały orszak. Jak tylko pierwszy Orzeł z pałacu wyniesionym został, natychmiast woysko zaprezentowało broń, a tłum ludu pozdrowił go trzykrotnym okrzykiem: *Niech żyie!* Urzędnicy niosący Orły, szli między iazdą i piechotą, a orszak w następuiącym ciągnął porządku przed Ratusz. Otwierała go przy muzyce woyskowey iazda celuiąca czerstwością ludzi, pięknością koni i prawdziwie militarną postawą; potém szli Prusey urzędnicy z Orłami, za nimi Kommissarze: JJ. WW. Generał-Porucznik *Thümen* i Naczelny Prezes *Zerboni di Sposetti*, prowadzeni od JJWW. Woiewody *Działyńskiego*, Szambelana *Potworowskiego* i Woiewody *Wybickiego*, za tymi znakomitsi Obywatele ze szlachty i mieyskiego stanu, Trybunał i wszystkie osoby, które się były zgromadziły w pałacu; piękny batalion zamykał orszak, któremu towarzyszyło nieprzeyrzane mnóstwo ludu, napełniaiąc powietrze nieustannemi okrzyki: *Niech żyie!* Wszystkie okna w rynku okryte były widzami, zaiętymi szczęśliwością tego wielkiego wypadku, na których obliczach malowały się uczucia, iakie wzbudzała świętość uroczystości z radośném połączona rozrzewnieniem. Municypalność stołecznego i rezydencyonalnego miasta *Poznania*, maiąca na czele Prezydenta, stała zgromadzona przed portalem Ratusza, i za zbliżeniem się orszaku zdięła Orła Polskiego z ratusza i zaniosła go naprzeciw Kommissarzów Królewskich. Potém nastąpiło publiczne ogłoszenie zaięcia w posiadanie. JPan *Sobolewski*, Sekretarz miasta, odczytał głośno i zrozumiale w Polskim ięzyku, nayprzód akt zrzeczenia się N. Króla Saskiego iako Xięcia Warszawskiego, potém Autentyk tyczący się obięcia w posiadłość W. Xięstwa Poznańskiego, i patent N. Króla, a nareszcie odezwę do mieszkańców W. Xięstwa Poznańskiego; toż samo uczynił JPan *Furstenberg*, Ławnik, w ięzyku Niemieckim. Głęboka cisza panowała w całym rynku, tysiące przysłuchiwały się z rozczuleniem, odkryte maiąc głowy; był to zaiste moment uroczysty. Jchmść Kommissarze oddali Królewsko-Pruskiego Orła W. Xięstwa Poznańskiego (iest to Królewsko-Pruski czarny orzeł, w środku którego znayduie się w czerwoném polu orzeł biały) Prezydentowi Municypalnemu wśród honorów woyskowych, który go zawiesił nad głównemi drzwiami ratusza przy odgłosie trąb i kotłów, biciu z dział i trzykrotnym okrzyku: *Niech żyie nasz Król i Wielki Xiążę FRYDERYK WILHELM!* wzniesionym w Polskim ięzyku przez JW. Prezesa Naczelnego *Zerboni di Sposetti*, i wśród pląsów i radośnych ogłosów całego zgromadzenia. Polski orzeł, przez Konsyliarza Pruskiego, który niosł był orła Pruskiego, przy honorach woyskowych i w assystencyi oddziału piechoty wśród przygrywaiącey muzyki złożony został w domu Rządowym. Tymczasem Zastępca Prezydenta Municypalnego, W. *Badkowski*, miał następuiącą mowę do Deputowanych Królewskich w Polskim ięzyku:

„Miasto *Poznań* od Nayiaśnieyszego *Przemysława*, Xiążęcia Poznańskiego, późniey Króla Polskiego, w mieyscu, iak się dziś widzieć daie, od ośmiu wieków założone, wracaiąc pod mądre berło Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, Pana miłościwego, szczęśliwie panuiącego, przy uroczystém zawieszeniu Orła Xięstwa Poznańskiego, przypomina sobie ow byt szczęśliwy, którego pod słodkim dwunastoletnim w tym kraiu Nayia-

śnieyszego Pana panowaniem doświadczało, kiedy szczodrobliwością JKMci z gruzów prawie podniesione i na wzór miast ościennych ozdobione zostało, a zasczycone dziś tytułem Wielkiego Xięstwa i herbem narodowości mieysca właściwym, przy powadze i obronie mocarstwa Pruskiego, rokuie sobie taką szczęśliwość, świetność, spokoyność, i praw z sprawiedliwością połączonych dobroć, jakich dobrodzieystw poddani Królestwa Pruskiego iuż doznawaią, a iakie mieszkańcy Wielkiego Xięstwa Poznańskiego korzystać maią.

„Jaśnie Wielmożni Kommissarze, w których, iako mężach cnot i zasług w oyczyznie pełnych, Nayiaśnieyszy Pan zaufanie swoie położył, i urządzenie Xięstwa tego polecił, przyimiycie od wdzięcznych wielkiemu Monarsze obywateli miasta tego zapewnienie wierności i posłuszeństwa, oraz z czułych i nayglębszem uszanowaniem przeiętych serc, pozwólcie wynurzyć radośny okrzyk: „„Niech „żyie Nayiaśnieyszy Król Pruski, Wielki Xiążę „Poznański; Jego waleczne woysko; a Orzeł „Xięstwa, którym dziś ozdobione i zasczyco„ne, niech w potomne wieki wiekuie.“““

JW. Naczelny Prezes *Zerboni di Sposetti* odpowiedział na to zastósowaną do okoliczności wzaiemną mową, w którey między innémi wyraził: iż nieomieszka zdać sprawy N. Królowi z dobrych chęci i poświęcenia miasta *Poznania*, którego tłomacza właśnie słyszał, i polecić toż miasto Jego szczególney łaskawości.

Z tego mieysca ruszył orszak w powyż opisanym porządku do pałacu Prefekturalnego, wśród muzyki woyskowey i nieustannych okrzyków: *Niech żyie!* Cała Municypalność przyłączyła się do orszaku. Na obszernym dziedzińcu Pałacu stali wszyscy urzędnicy Prefekturalni, maiąc na czele JW. Prefekta *Ponińskiego*, Dyrekcya Skarbowa, Luterskie i Kalwińskie duchowieństwo, Szkoła Departamentowa i t. d. przed portalem Prefektury. JW. Prefekt kazał zdiąć Polskiego Orła, i ponieść go przez Urzędników Prefekturalnych naprzeciw Kommissarzów Królewskich, gdzie razem całe Zgromadzenie udało się ku orszakowi. Potém ogłoszony został akt obięcia w posiadanie podobnie iak przed Ratuszem, a Królewsko-Pruski orzeł W. Xięstwa Poznańskiego, oddany przez Królewskich Kommissarzów JW. Prefektowi i wśród trzykrotnego ogłosu: *Niech żyie Król Pruski, Wielki Xiążę Poznański!* wzniesionego przez JW. Prezesa Naczelnego *Zerboni di Sposetti* w Polskim ięzyku, przy trąbach, kotłach i huku dział, na pałacu Prefekturalnym zawieszonym został. Z tego dziedzińca, przeznaczeni Sztabowi Oficerowie, w assystencyi oddziałów woyska, udali się do wszystkich bram i Magistratur, w celu zdięcia starego i zawieszenia nowego Orła. Teraz udać się miał cały orszak do kościoła parafiialnego; gdy zaś JW. *Gorzeński*, Biskup Poznański, dnia poprzedzaiącego osobiście JW. Prezesa Naczelnego upraszał, ażeby nabożeństwo dnia tego odbyło się w kościele katedralnym, iako właściwie w kościele parafiialnym całego kraiu, i JW. Prezes chętnie się do tego przychylił, zaczém ruszył orszak do rzeczonego kościoła, który iuż był napełniony ludem wszelkiego stanu, płci i wieku. Gdy Królewscy Pełnomocnicy, Woiewodowie, Władze i t. d. zasiedli krzesła ustawione w dwa rzędzy przed wielkim ołtarzem, W. JXiądz *Przyłuski*, Kanonik katedralny, celebrował Mszą S. przy liczney Duchowieństwa assystencyi. Muzyka na chorze, złożona po części z miłośników muzyki, dodawała tem większey świetności obrzędowi. Po skończoney Mszy, poważna ceremonia wywyższyła tém bardziey rozrzewnienie wszystkich przytomnych. Lud na środku kościoła, stanął po obu stronach, a JW. Biskup, naywyższy Pasterz dyecezyi, szanowny starzec,

w uroczystym poważnym ubiorze Pontifikalnym, przypominaiącym S. Oyców kościoła w pierwszych wiekach Chrześciiańskwa, w assystencyi licznego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego, poprzedzony dwiema rzędami kleryków, szedł przez cały długi kościoł — w którym święta panowała skromność — do wielkiego ołtarza, gdzie upadł na kolana, schylił swą szronowym włosem pokrytą głowę, zasyłaiąc za FRYDERYKA WILHELMA Sprawiedliwego swe modły do Tego, co wznosi trony i włada światem, i wśród gromu dział i strzałów ręczney broni, zaintonował uroczysty hymn *S. Ambrożego: Te Deum laudamus!* — Wspaniały widok! Słońce Przedwiecznego rzucało wiesczo swe iaśnieiące promienie na lud pobożny, niosący swe naygorętsze modły za dobrego Króla i szczęśliwą przyszłość. — Także w kościołach wyznania Ewanielicko-Reformowanego i Ewanielicko-Luterskiego, niemniey w synagodze wyznania Moyżeszowego odprawiło się uroczyste nabożeństwo, przy mowach i resp. odśpiewaniu hymnu: *Te Deum.* Po ukończonych religiynych obrządkach była wielka parada woyskowa. Kommissare przyięci byli honorami woyskowemi. O godzinie 3ciey udali się wszyscy do pałacu Prefekturalnego, gdzie dany był wielki obiad, na ktoren JJ. WW. Kommissarze zaprosili obecnych tu znakomitych Obywateli, duchowieństwo wszelkich wyznań, władze mieyscowe, Oficerów wszelkiego stopnia i wielu tuteyszych mieszkańców wszelkiego stanu i wyznania. Słodka uprzeymość gospodarzy, uprzedzaiąca grzeczność wszystkich będących tu Pruskich Urzędników i Oficerów, równie iak i z drugiey strony iawne uznanie właściwey Rządowi Pruskiemu szczodrobliwości, naywiększa iednomyślność i nayserdecznieysza radość wszystkich, wystawiała w tey uczcie, celuiącey gustownem urządzeniem i królewską hoynością, prawdziwie charakterystyczny obraz, wywyższony iescze bardziey przezto, że całe zgromadzenie siedziało pomieszane u stołów w podkowę ustawionych, ponieważ los z urny wyciągniony każdemu mieysce przeznaczył, w czém mieli także udział Podoficerowie i gemeyni, krzyżem żelaznym ozdobieni.

Powszechna radość dnia świetnego, który nam w osobie FRYDERYKA WILHELMA wraca dobrotliwego oyca, a w iego rządzie byt pewny, obiawiała się dzielnie w spełnianych toastach. JW. Woiewoda *Działyński* wzniosł przy odgłosie trąb i kotłów toast za zdrowie Naszego Naymiłościwszego Króla i W. Xięcia *Fryderyka Wilhelma III.*, a ciągłe bicie z dział zwiastowało mieszkańcom *Poznania*, że błogie grono osób spełniało za zdrowie swego dobrego Króla. Drugi toast wprowadził JW. Woiewoda *Wybicki* w nayczulszych wyrazach za zdrowie Jego Królewiczowskiey Mci Następcy tronu, iako Tego, w którym widzimy nadzieię szczęśliwey przyszłości, tudzież za zdrowie całey Królewskiey rodziny. Potém nastąpił toast za zdrowie N. Cesarza Wszech Rossyi; późniey pomyślności W. Xięstwa Poznańskiego i iego walecznego z nami połączonego narodu; toasty te wzniosł JW. Prezes Naczelny *Zerboni di Sposetti* w Polskim ięzyku. Następnie spełnił JW. Gen. Porucznik *Thumen* toast za zdrowie JO. Xcia Kanclerza stanu *Hardenberga.* JJ. WW. Szambelan *Potworowski* i Stolnik *Sokolnicki* przy stosowney przemowie wprowadzili toast za zdrowie W. Rządcy, Namiestnika Królewskiego, JO. Xięcia *Radziwiłła.* Nakoniec spełnił JW. Prezes Naczelny za zdrowie JO Xięcia *Blüchera* i walecznego woyska Pruskiego.

(Ukończenie w Dodatku.)

Dodatek.

DODATEK
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 46.

(Ukończenie z *Poznania.*)

Wszystkie te zdrowia spełniane były znayżywszym udziałem i naymocnieyszym ogniem przy naychucznieyszych Wiwatach całego zgromadzenia. Sala przyozdobiona była naygustowniey festonami kwiatów wonnych, a naprzeciwko stołu iaśniał wizerunek *Fryderyka Wilhelma III.* w wielkości życia, kwiatami uwieńczony. JW. Prezes *Gorzeński*, kazał był portret ten zawiesić w drugim wydziale Trybunału, dochował go dobrze przez cały czas, i teraz ofiarował go dla upięknienia sali. Rzecz ważna, iż zewnętrzna natura w znaczącym obrazie obfite dnia dzisieyszego obwieszczała skutki. Pogodnie przyświecało słońce ważnym dnia tego uroczystościom; skończyły się one, a deszcz żyzny, upragnioną pokrzepił ziemię. Opatrzność z górnych niebios błogosławiła wielkiemu dziełu.

Po ukończonym obiedzie udało się zgromadzenie na teatr, na który dziś bezpłatne było wniyście. Wszystkim gościom Królewskich Kommissarzy wskazane były mieysca w łożach pierwszego rzędu. Towarzystwo Niemieckie artystów drammatycznych pod dyrekcyą JPana *Seibt*, dało reprezentacyą: Róże P. Malesherbes i Weteran P. *Iflanda*. Po skończoném pierwszém widowisku i wytrzymaney krótkiey pauzie, za podniesieniem kortyny, widzieć się dał wizerunek Naszego Króla i Wielkiego Xięcia w wielkości życia kwiatami ozdobiony, a stoiący po obudwóch stronach aktorowie i aktorki zaintonowali hymn: *Heil dir im Siegerkranz*, któren cała Publiczność śpiewała z nayżywszém serc uniesieniem. Po skończonym śpiewie, wystąpił JP. Dyrektor teatru, *Seibt*, i miał następuiący epilog:

„Dzień wielki, dzień poważny! — Orły Pruskie wznoszą się na niwach Poznańskich! Lud waleczny, lud zacny, znowu dziś Króla Wielkiego oycem swym mianuie! — naypóźnieysze pokolenia dzień ten błogosławić maią; tego pragnie *FRYDERYK WILHELM* Sprawiedliwy!

Sama chęć dokonania wielkiego dzieła, nosi na sobie znamię nieśmiertelności! — nie w samym iednakże blasku zewnętrzney wielkości doyrzewa prawdziwa szczęśliwość narodów. Czas porywa nieodwetowaną obecność narodów, iak poiedyńczego człowieka, i pogrąża w bezobrębnym ogromie iey nieskończoności, — atoli usiłowaniami śmiertelnika wyższa kieruie władza; przed nią niechay się z poświęceniem człowiek ugina, i poczytuie za szczęśliwego, gdy los fortunny i w ten czas iescze prowadzi go do pięknieyszego nad przeczuwanie bytu! Winszuię tedy i Wam szczęścia w dniu wielkim, gdzie zaczęła powiewać na waszey ziemi chorągiew Króla, którego piękne życie poświęcone szczęśliwości iego ludu, którego naysłodszą nagrodą iest miłość wszystkich iego dzieci, Króla — wielkiego w nieszczęściu, wspaniałego w szczęściu, ubóstwianego od swych poddanych, szanowanego od całey *Europy!* O jak piękna przyszłość otwiera się mym wieszczym widokom dla mieszkańców *Poznania!* Na tych żyznych niwach, od oycowskiego pielęgno-

wanych rządu, wysypuie Amaltea swóy róg obfitości i dostatku; handel i przemysł w kwitnącym stanie dźwiga podupadłe dobre bycie; z gruzów i rozwalin powstaią miasta i przyiemne mieszkania z smutnych hat kmiotka; umieiętności i kunszta starannie i mądrze zasilane, rozpościeraią panowanie oświecenia i ludzkości; sprawiedliwość dla żebraka, iak dla Króla — zasłania wszystkich tarczą prawdziwey wielkości: uczucie dostoyności ludzkiego przyrodzenia; powszechna pomyślność wlewa nareszcie spokoyność i ukontentowanie w serca uszczęśliwionych ludzi. Jak widzę, iuż Pruski geniusz unosi się nad szczęśliwemi *Poznania* niwami!„

Po skończonym epilogu, cały tłum widzów wykrzykiwał z naywiększym zapałem *Niech żyie nasz nowy oyciec!* Jescze pomroka nocna niezapadła, a iuż całe miasto rzęsistém zaiaśniało oświeceniem. Miłość mieszkańców *Poznania* ku swemu nowemu, a raczey staremu oycu, połyskiwała z każdego domu; girlandy kwieciste upiękrzały drzwi i okna, wszędy lały się strumienia upoionego radością ludu.

Prócz gmachów publicznych i wielu domów prywatnych, synagoga starozakonnego ludu celowała hoyném i gustowném oświeceniem, gdzie wieczorem o godzinie 10. odbył się obrzęd religiyny, któremu Królewscy Kommissarze z innymi Pruskimi Konsyliarzami i t. d. byli przytomni. Nadto gmina tego wyznania, wynurzaiąc swą radość z okazyi tego dnia pięknego, uświetniła go dobrotliwym czynem, złożywszy na ręce W. Prezydenta Municypalnego 50 tall. dla ubogich miasta tuteyszego. Sposób, w którym mieszkańcy *Poznania* dzień ten obchodzili, dowiódł, iak dokładnie poznaią swe własne dobro, i iak wielce umieią cenić szczęście, że po ciągłey obawie zmiany rzeczy, gdy niepodobna było osiągnąć powszechny byt narodowy, dostali się pod rząd, który przez swóy duch szczodrobliwy, przez swoią prawość, niemniey przez swą sumienną dla poddanych pieczołowitość, sam tylko iest w stanie wynagrodzić prawdziwą szczęśliwością postradany byt ogólny, i zasłużyć na miłość, która przez przywiązanie do tak oycowskiego rządu, sama tylko iest zdolną dobrych poddanych uczynić prawdziwie szczęśliwymi.

Z Berlina dnia 6. Czerwca.

Dnia 2. t. m. zaszczycił N. Król swą obecnością teatr, gdzie przyięty był naygłośnieyszemi okrzyki radości.

Dnia 3. zrana o godzinie 6tey wyruszyły ztąd wszystkie stoiące tu na osadzie gwardye Królewskie, tudzież pułki grenadyerskie Cesarzów *Alexandra* i *Franciszka*. Na placu Lipskim, na którym woyska stały uszykowane, miał kaznodzieia Pan *Weber* w przytomności Xiążąt i Xiężniczek domu Królewskiego i Generalicyi dobitną i zastósowaną do okoliczności mowę, i odprawił krótką modlitwę. Po ukończonym obrzędzie religiynym wykrzykniono serdecznie: Niech żyie Król! potém przeciągnęły woyska za bramą koło N. Pana i ruszyły w pochód do *Poczdamu*.

Dnia 4. przybyli tu z *Petersburga* W. Xiążęta *Michał* i *Mikołay* Rossyiscy, i staneli u Imperat. Rossyiskiego Posła, aktualnego taynego Radcy *Alopeus*.

Dnia 5. dał N. Pan w *Szarlotenburgu* wielki obiad, na któren zaproszeni byli W W. Xiążęta *Michał* i *Mikołay*.

Między 4—5 godziną przybyli tu z *Strelic* Xiążę i Xiężna *Cumberland*, i staneli w przyporządzonych dla nich w zamku pokoiach. Wieczorem była u N. Pana na zamku herbata i wieczerza.

Xiążę *Ferdynand Radziwiłł* wyiechał do woyska.

Z Magdeburga dnia 31. Maia.

Wczorayszego wieczora o wpół do 11tey przybył tu z *Berlina* Jego Królewiczowska Mość, Xiążę *Wilhelm* Pruski, brat N. Króla, i krótko zabawiwszy w dalszą puścił się drogę.

Z Wiednia dnia 30. Maia.

Wczoray rano wyiechały ztąd obydwie W. Xiężniczki Rossyiskie, *Marya* Xiężna Weimarska, i *Katarzyna*, Xiężna Oldenburgska, pierwsza do *Salcburga*, ostatnia do *Budy*.

Dnia 28. t. m. wyiechali ztąd: Jego Cesarzewiczowska Mość Arcy-Xiążę *Jozef*, Palatin, do *Budy*, Minister stanu *Stein* do *Pragi*, i Imperatorsko-Rossyiski Generał *Jomini* do *Heilbronn*. Pan *Gordon*, pełnomocny Minister Króla *W. Brytanii* i *Hannoweru*, podał dnia 25. N. Cesarzowi swe listy wierzytelne.

N. Cesarz mianował Generałów *Frimont* i *Bianchi*, aktualnymi taynymi Radcami.

N. Król Pruski, chcąc dać łaskawy dowód, ile ceni talenta C. K. nadwornego śpiewaka i artysty drammatycznego, *Ignacego Schuster*, raczył mu w dniu 25. t. m. przesłać pierścień brylantowy.

Zaraz po wyiezdzie Monarchów, opuściły także niektóre poselstwa miasto nasze. Xiążę *Talleyrand* wyiedzie ztąd iescze w tym miesiącu. Niektórzy Posłowie udaią się do *Baden* dla brania kąpieli.

TEATR WOIENNY we *Włoszech*.

W tey chwili przybiegł goniec od dowodzącego Generała Polnego M. P. *Bianchi*, z wiadomością, że woyska Cesarskie weszły dnia 23. t. m. wskutek konwencyi do *Neapolu*. Poprzedniczo odebrany nadzwyczayny raport woienny donosi co następuie: „Dnia 11. wszedł Baron *Eckhard* z swoią kolumną do *Popoli*. Kolumna ta doścignęła tylną straż nieprzyiacielską pod *Sulmona*, zabrawszy w tym pochodzie przeszło 500 ieńców. W dalszey ucieczce nieprzyiaciela zdobyto na nim pod *Luciano* 23 działa, 10 sinigownic i 73 wozy amunicyine.

Dnia 12. stanęło główne Cesarskie woysko w *Aquila*, przebywszy śiedmiogodzinną drogę, którą przez skały utorować musiano. Dnia 14. Generał Hrabia *Stahremberg* spotkawszy pod *Rocca* Neapolitańskiego Generała *Neri*, udarzył nań, poraził i ścigał aż do *Castell di Sangro*, gdzie się złączył z dywizyą Generała *Carascosa*. Zabrano 6 Oficerów, 150 szeregowych, i wypłoszono nieprzyiaciela z tego miasta. Dnia 15. osadził Generał *Stahremberg Isernią*, dnia 16. *Venafro*.

W *St. Germano* złączyły się sczątki wszystkich woysk Neapolitańskich, które niedawno wysłane były przeciw Hrabiemu *Nugent* pod nazwiskiem wewnętrznego woyska. Oguł tego wszystkiego wynosił iakie 8000 ludzi. Z tym korpusem postępował *Murat* dnia 14. przeciw przedniey straży Hrabiego *Nugent*. Ten wysłał kolumnę pod dowództwem Majora *d'Aspre* do *Ponte Corvo*, dla odcięcia odwrotu nieprzyiacielowi; drugiey kolumnie kazał obeyśdź stanowisko *St. Germano*, a dnia 16. ruszył sam z głównem woyskiem przeciw tey posadzie. Nieprzyiaciel porzucił *St. Germano*; ztémwszystkiém pod *Mignuno* dopędziła go przednia straż Hrabiego *Nugent* i stoczyła z nim potyczkę, która trwała do północy, gdzie po nadciągnieniu kolumny Majora *d'Aspre*, natarto wstępnym boiem na naywarownieysze stanowisko Neapolitańskie, przeszło 3000 ludzi osadzone. W okamgnieniu rzecz skutecznie była rozstrzygnioną; powszechne zamięszanie rozproszyło cały korpus nieprzyiacielski, a zaraz dnia następuiącego przyprowadzono więcey 1000 ieńców. Potém ruszył Hrabia *Nugent* w dalszy pochód ku *Neapolowi*. Jego przednia straż posunęła się była naprzód aż do *Garigliano*. Związek z *Gaetą* został odciętym, a strata nieprzyiaciela z tey strony, podawana iest w ostatnich 10 dniach na przeszło 6000 ludzi.

W tym czasu przeciągu nieznacząca reszta woyska Neapolitańskiego śpieszyła ku rzece *Volturno*, dokąd P. M. P. Baron *Bianchi*

żywo ie ścigał, i tym sposobem stanął między 19 i 20. w *Capui*. Natychmiast dano rozkaz Generałowi Majorowi Hrabiemu *Stahremberg*, ażeby z swą brygadą przebył rzekę i usadowił się na drugim brzegu. Wykonanie tego przedsięwzięcia powiodło się szczęśliwie, i zaraz wieczorem przywrócono pod *Cancello* most na rzece *Volturno*, a warownię tegoż nazwiska osadzono 4ma kompaniami strzelców, pod dowództwem Majora *Flette*. W tém położeniu woysko Królewskie, naywyżey ieszcze 4 do 5000 ludzi wynoszące, niemogło więcey myślić o skutecznym oporze.

Po rozmaitych propozycyach, które Król kazał przez pełnomocników czynić dowodzącemu Generałowi Baronowi *Bianchi*, a które wszystkie odrzuconemi zostały, staneła dnia 20. Maia między mianowanymi Kommissarzazzami, u przedpocztów Cesarskich pod *Capua*, ugoda woyskowa, w którey miał także udział Lord *Burghersh*, Minister Króla *W. Brytanii*. Oto są główne warunki rzeczoney ugody:

I. Zaraz po podpisaniu tey umowy, wszystkie twierdze, cytadelle, porty i arsenały całego Królestwa wydane będą woyskom sprzymierzonym, dla oddania ich w swym czasie Królowi *Ferdynandowi IV.*; do tego warunku nienależą iednakże blokowane iuż od woysk sprzymierzonych twierdze *Gaeta*, *Pescara* i *Ankona*, iako niezostaiące więcey pod rozkazami dowodzącego Generała Królewskiego.

II. Dnia 21. twierdza *Capua* wydana będzie woysku Cesarskiemu.

Dnia 22. woysko Neapolitańskie ruszy 2ma etapowemi pochody do *Salerno*, gdzie oczekiwać będzie przyszłego swego losu.

III. Dnia 23. woyska sprzymierzone osadzą *Neapol* i wszystkie iego warownie. Wszystkie inne warowne miasta w obwodzie całego Królestwa, iako to: *Scylla*, *Amandea*, *Reggio*, *Brindisi*, *Manfredonia* i t. d. ze wszystkiemi depozytami artylleryi, magazynami i zapasami woiennemi wszelkiego rodzaiu, takoż woyskom sprzymierzonym wydane zostaną.

IV. Po zaięciu w posiadanie *Neapolu*, całe territorium Królestwa wydane będzie woyskom Sprzymierzonym.

Tak tedy przez światłe rozporządzenia P. M. P. Barona *Bianchi* i przez celuiącą waleczność woysk Cesarskich, po sześciotygodniowey kampanii, zakończyła się przeniewierczo ze strony *Murata* rozpoczęta woyna obaleniem iego przywłaszczonego tronu.

Z Speier dnia 28. Maia.

Pewna znakomita świadoma rzeczy osoba, która przybyła w tey chwili z *Paryża*, przywiozła następuiącą wiadomość: „We *Francyi* wybuchneły znaczne rozruchy, stronnictwo bierze górę, a zwolenników *Napoleona* codziennie ubywa. Ten duch ludu, który szczególniey w *Paryżu* bardzo iest przychylny Królowi, każe się krótkiey spodziewać woyny, gdyby ta wybuchnąć miała.

„Wśród tey pomatwaney zdań woyny, większą iak pierwszy raz będą mieli Sprzymierzeńcy łatwość podyktowania w *Paryżu* pokoiu. Poznał się uwiedziony przez Bonapartistów narod; pragnie on znowu bydź policzonym w rzędzie ucywilizowanych narodów, złorzeczy swemu tyranowi, i z radością zabiegać będzie swym oswobodzicielom drogę.“

Od Menu dnia 1. Czerwca.

Dnia 27. przybyli do *Hoff* Generałowie 2go oddziału Rossyiskiey główney kwatery, z wielkim pocztem sztabowych i innych Oficerów.

Do *Norymbergi* przyciągneło dnia 24. Maia kilka Rossyiskich pułków iazdy z pociągiem artylleryi, toż samo dnia 26. dwa piękne pułki iazdy z artylleryą.

Baron *Otterstedt*, mianowany od Króla

Jmci Pruskiego Sprawuiącym interessa przy wolném mieście *Frankforcie*, podał dnia 26. Maia Senatowi swe listy wierzytelne.

Woyska Austryackie i inne Niemieckie znacznie się zbliżyły ku granicy Szwaycarskiey.

W *Breisgau* stoi 24,000 ludzi wyborowego woyska Austryackiego. W okolicy *Bazylei* wyglądaią ważnych wypadków. Woysko Xięcia *Schwarzenberga* podaią na 240,000 ludzi. Woysko to otrzymało nazwisko: Woysko górnego Renu. W *Freyburgu* znayduie się zakład dla Francuzkich Roalistów, pragnących służyć *Ludwikowi XVIII.*; liczba ich każdego dnia wzrasta. Po przekonaniu się o rzetelności ich zamiarów, będą odsyłani do Niederlandów.

Kupiec *Köchlin* z *Mühlhausen*, aresztowany w *Lörrach* iako szpieg, odebrał dnia 18. w *Freyburgu* swą nagrodę kulą. 4 innych Francuzkich szpiegów osadzono w ścisłém więzieniu.

W. Xiążę Badeński iadł obiad dnia 22. Maia u Króla Wirtembergskiego.

Od dolnego Renu d. 23. Maia.

W *Akwizgranie* znayduią się dway Francuzcy Marszałkowie: *Marmont* i *Victor*, z liczną kalwakatą. Według ich zeznania, chcą oni tam przepędzić czas łazienny, lecz są należycie uważani. (Podług innych wiadomości znayduie się teraz *Victor* w *Gandawie.*) Zgoła we wszystkich częściach W. Xięstwa Dolnego Renu policya bardzo czuyne ma oko na cudzoziemców. Z twierdzy *Julich* oddalono wszystkich osiadłych tamże Francuzów.

Względem pogłoski o spisku, który w *Gandawie* miał wybuchnąć, niemasz dotąd nic pewnego.

Xiężna *Angouleme* spodziewana iest z *Anglii* do *Gandawy*.

Dnia 17. t. m. zaszła mała potyczka przedpocztowa powyż *Monscron* na samey krawędzi granicy, między Francuzką piechotą i 6 Hanowerskimi huzarami. Francuzi zaczaiwszy się po za domami, strzelali do huzarów i zranili dwóch, ci zaś położyli trupem iednego Francuza.

Z Bruxelli dnia 28. Maia.

Ludwik XVIII. zlecił Ministrowi marynarki *Beugnot*, ażeby miał czuyne oko na wszystkich Francuzów, wysiadaiących na ląd w *Ostendzie* i t. d. Także były Minister policyi Pan *Dandré* czuwać ma nad osobistém bezpieczeństwem Króla.

Xiążę *de Poix* przybył z *Paryża* do *Gandawy*. Według iego powieści, uda się *Bonaparte* do woyska ku końcowi miesiąca (po odbytém polu Maiowém).

Nasz Król wyiedzie ztąd lada dzień z rodziną swą powrotem do *Hagi*. Xiążę *Fryderyk Oranii* przeniósł swą główną kwaterę z *Zotteghem* do *Oudenarde*.

Wiadomości z Francyi do d. 23. Maia.

Wielka rewia, którą *Bonaparte* odbydź miał dnia 21. została odmówioną. Już się było uszykowało kilka pułków starey i młodey gwardyi na dziedzińcu *Tuileriów*, gdy im dano rozkaz, ażeby powróciły do koszar, prócz iednego pułku, który wyruszył z *Paryża*.

Naczelny Sztabowy lekarz *Desgenettes* i naczelny sztabowy chyrurg *Percy* przy wielkiém woysku (iak się znowu nazywa) udali się do główney kwatery do *Laon*. *Bonaparte* wciąż iescze bawi w *Paryżu*.

Z mieszkańców *Paryża*, nie należących do liczby obywateli, ani do gwardyi narodowey, lecz do klassy roboczey, ma bydź utworzonych 24. batalionów sprzymierzonych strzelców. Zaciągaią ich szczególniey na przedmieściach i w okolicy. Każdy batalion liczyć ma 720 ludzi; 4 bataliony składaią iednę brygadę. Przeznaczone są do obrony wzgórzów w okolicy *Paryża*. Każda brygada będzie miała powierzoną swey obronie pe-

wną przestrzeń ziemi. Generał Porucznik *Darricau* i 6. Marszałków Polnych kieruie ogólną tą siłą, zostaiącą pod dowództwem liniowych Oficerów. Każdey niedzieli schodzą się te kompanie na musztrę. Karabiny i ładownice wydawane im są z magazynów.

Nowa Paryzka Federacya odbyła dnia 19. t. m. pierwsze publiczne posiedzenie pod prezydencyą byłego Trybuna *Carez*.

Generał Porucznik Hrabia *Harville* przestał żyć. Generałowie *Quesnel* i *Fournier* mianowani są Kommendantami *Lugdunu* i *Marsylii*.

Przed rokiem przeszła *Francya* od Despotyzmu do Monarchii, a w tym roku od Monarchii do Federalizmu. Wszędzie zawięzuią się Federacye. *Napoleon Bonaparte* kieruie poruszeniami woyska, a *Lucyan Bonaparte* poruszeniami ludu. *Carnot* i *Fouché* usunęli się za zasłonę, i zdaią się chcieć zbliżyć do *Ludwika XVIII*, widząc, że nie Konstytucya ma rządzić, ani nawet Rzeczplta zaiąć iey mieysce, lecz że stary terroryzm łeb swóy poczwarny podnosi. Monitor pisze coraz otwarciey o nieukontentowaniu i rozruchach wewnątrz kraiu. W *Wersalu* przybiiaią dniem i nocą odezwy Królewskie. W *Lugdunie* wykrzykiwaią głosem: *Niech żyie Król!* Podwaiaią liczbę nadzwyczaynych urzędnikow Policyinych.

Hrabia *Loban* (następca *Vandamma*) ostrzega, ażeby się niedawać uwodzić Królewskim werbownikom i podusczaczom, którzy szukaią rozprzężenia woyska Francuzkiego, niemniey pisanym i drukowanym fałszywym wiadomościom i obietnicom, które przybiiaią i rozdawaią, w celu zachwiania wierności woyska. Monitor mówi o dezercyach w woysku północném, iakoby o fałszywey wieści. (Pogardzanoby i niezbiiano takowych wieści, skoroby były fałszywe.) W *Alzacyi* biorą codziennie i odsełaią do *Paryża* osoby, które są w podeyrzeniu o royalizm. W Departamencie wyższey *Garonny* odgraża Prefekt ludziom, którzy się staraią zachęcać żołnierzy do porzucania swych chorągwi.

Potwierdza się wiadomość o panuiącém w *Lille* zniechęceniu i rozbroieniu gwardyi narodowey. Otrzymał ią Król Francuzki przez Pułkownika trzeciego pułku kiryssyerów i przez iednego Sztabowego Oficera gwardyi narodowey, którzy opuścili *Lille*, dla udania się pod chorągiew Królewską. Woysko Królewskie pomnożyć się miało do 15,000 ludzi.

Jeden tylko dziennik tuteyszy nazywa iesзcze Króla Francuzkiego *Ludwikiem XVIII*; wszystkie inne, niewątpliwie z rozkazu, nazywaią go Hrabią *de Lille*. Dziennikarz *Mehe* przyczytuie *Fouchému* za zbrodnię, że nie dosyć ostro postępuie sobie przeciw Roalistom.

Także Magistrat Strazburgski podpisał akt związkowy, i wezwał obywateli i włościan, ażeby doń przystępowali.

W *Lugdunie* niechciał Pleban poświęcić chorągwi dla 2 korpusów ochotniczych, i musiano go do tego zniewolić. W gwardyi narodowey znalazło się wielu takich, którzy niechcieli swych gałek z liliami na chorągwiach zamienić na orły; musiano ich do tego przyniewolić.

Prefekt w *Nantes* wydał dnia 17. t. m. odezwę do mieszkańców lewego brzegu *Loiry*, w którey wspomina o uwodzicielach i uwiedzionych, napominaiąc włościan, ażeby się niedawali oszukiwać. „Inaczey, mówi między innémi, zbyt wcześnie dowiedzielibyście się, że iesteście wystawieni na nowe okropności woyny domowey. Spotwarzaią woysko. Wzywaią was do oporu i t. d.“ (Odezwa ta iawnym iest dowodem, że wiadomości o rozruchu w *Wandei* są ugruntowane). W istocie o milę od *Nantes* uderzyli rokoszanie na 30 żandarmów.

Przybyły z *Francyi* Oficer powiada, że wszędy mężów gwałtownie biorą i do twierdz wleką. Wprowadzone są znowu ruchome kolumny, które nieznalazłszy mężów, aresztuią żony i dzieci.

Głoszą z pewnością, że Pole Majowe odroczone iest do dnia 18. t. m. i że Izby Reprezentantów zgromadzą się dnia 1. Czerwca. Podczas kiedy stawiaią na Polu Marsowém amfiteatr dla powszechnego zebrania Pola Maiowego, przysposobiaią zarazem w różnych dzielnicach *Paryża* 86 sal dla osobnych posiedzeń Kollegiów obiorczych 86ciu Departamentów, dla przetrząsania tamże głosów za i przeciw dodatkowemu artykułowi do Konstytucyi.

W *Lugdunie* zamknięto iuż dnia 13. t. m. księgi głosowania. Liczne były głosy za przyięciem, 200. proponowało poprawę; 19. odmówiło przyięcie. Także w *Lotaryngii* większa liczba głosowała za przyięciem Konstytucyi. Spadkowa dostoyność Parów powszechną ściąga naganę.

Arcybiskupi i Biskupi państwa znaydować się będą na zborze Pola Maiowego. *Cambaceres*, Arcybiskup w *Rouen*, będzie celebrował.

Na całey Francuzkiey granicy od *Renu* nadzwyczayna panuie czynność i wszędy znaczne stoią woyska pod dowództwem Generałów *Molitor*, *Hendelet*, *Granjean*, *Merlin* i *Dolort*. Korpusem, który stoi pod *Befort*, dowodzi Generał *Lecourbe*. Dostępy do *Wogesów* zaparte są mocnemi zasiekami. Woysko Mozelskie dowodzone od Generała *Gerard* poruszyło się dla zaięcia posady naprzód *Thionville* i *Longwi*, i złączenia się pod *Bitsch* z woyskiem Reńskiém. Pod *Vesoul* i *Besançon* zbieraią się różne korpusy dla tworzenia lewego skrzydła woyska Alpeyskiego. Marszałek *Suchet* wyiechał z *Lugdunu* dla obięcia dowództwa tego woyska. Do *Pontarlier* przyciągnęło świeżo 2000 Francuzów; w *Anrecy* i w okolicy stoią 4ry pułki Francuzkie. Gwardya wkrótce 40,000 ludzi będzie liczyła. Generał *Drouot* iest Majorem Generałem oneyże. Generał *Friant* dowodzi pieszymi grenadyerami; Generał *Morand* pieszymi strzelcami starey gwardyi: Generał *Guyot* konnymi grenadyerami; Generał *Ornano* dragonią; Generał *Colbert* hułanami; Generał *Lefebvre Desnouettes* strzelcami konnymi; Pułkownik *Deschamps* dowodzi lekką artylleryą, która za kilka dni składać się będzie z pociągu 80 dział i t. d.

Bonaparte pisał następuiący list do Ministra woyny: „Mci Panie kuzynie! W 3ciey i 4tey dywizyi znayduie się wiele ludzi, którzyby mogli pomnożyć nasze woysko, gdyby pieniądze były na ich oporządzenie. Tymczasem napiszę do Ministra skarbu o dostarczenie pieniędzy.“

Z Londynu dnia 24. Maia.

Także Francuzki wynoszą się z kraiu. Pani *Simons Candeille* (ulubiona pisarka), która wydała adres do Francuzów przeciw *Bonapartemu*, przybyła do tuteyszego miasta.

Xiążę Burbon przebywa w *St. Ander* na granicy Hiszpańskiey i wybiera się codziennie do powrotu do *Wandei*. Z *Passages* (Hiszpańska twierdza graniczna w *Biskai*), wydał dnia 15. Kwietnia Marszałek *Marmont*, iako dowodca woyska sprzymierzonego na południu, odezwę do walecznych mieszkańców południowey Francyi.

Z Warszawy d. 3. Czerwca.

Dnia 2go Czerwca nowego, a 21go Maia dawnego stylu, obchodzono tu uroczystość imienin Jego Cesarzowiczowskiey Mości, Wielkiego Xięcia *Konstantego*. Zrana wszystkie władze, tak cywilne iak i woyskowe, udały się z powinszowaniem do Jego

Cesarzowiczowskiey Mości, potém zaś na nabożeństwo do kościoła Katedralnego, gdzie celebrował JW. Biskup *Zambrzycki*. Po skończonem Te Deum nastąpiło nabożeństwo w kaplicy rytu Greckiego.

W czasie widowiska, teatr, a późniey całe miasto było illuminowane z własney chęci mieszkańców.

Rozmaite wiadomości.

Korrespondent Hamburgski z dnia 2. m. b. zawiera główne punkta przyszłey konstytucyi, ustanowioney dla wolnego miasta *Krakowa* i iego territorium, przez ugodę trzech dworów: Rossyiskiego, Pruskiego i Austryackiego. (Umieściemy ie w następney gazecie.)

Król Duński spodziewany iest powrotem do *Kopenhagi* dnia 2. lub 3. Czerwca.

W powozie *Murata*, który w ucieczce iego wpadł w ręce zwycięzców, znaleźć mieli Austryacy 2 miliony w kosztownych kamieniach i złocie.

Uwiadomienie. Ponieważ w czasie iarmarków przypadaiących S. Woyciecha w mieście *Gnieznie*, zawsze zachodzą spory pomiędzy kupcami przyiezdnemi, przeto uwiadomia się Publiczność o tem, że wspomnione iarmarki niedłużey trwać maią, iak podług przepisów dawnych dni dwa, rozumie się to z potarzyną.

Gniezno dnia 14. Maia 1815 r.

Burmistrz miasta Gniezna,
Kłossowski.

Obwieszczenie. Stósownie do udzielonego sobie Commissorium przez Wydział Trzeci Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego reskryptem z dnia 12. Kwietnia r. b. w sprawie sukcessyino-likwidacyiney nad maiątkiem niegdy Ur. *Stanisława Kurnatowskiego*, i w skutek rozporządzenia z dnia 17. tegoż miesiąca, wyznaczył podpisany Pisarz Aktowy Powiatu Krobskiego termin do przełożenia rachunków przez opiekę nieletniego *Ottokara Kurnatowskiego* z administracyi massy czynney składanych, do deklarowania się Wierzycielów nad niemi i do naradzenia się o sposobie dalszey administracyi dóbr do massy należących, od *S. Jana* r. b. na dzień 19. Czerwca o 9 godzinie w swoim domu tu w *Rawiczu* przed bramą Poniecką położonym, na którym się wszyscy Wierzyciele rzeczoney massy niegdy Ur. *Stanisława Kurnatowskiego*, którzy się do aktów zgłosili i swe pretensye udowodnili, stawić zechcą, inaczey będzie uważano, iak gdyby przeciw składanym przez opiekę rachunkom nic niemieli do nadmienienia, a respective stosownie do zachowania dalszey administracyi dóbr *Bodzewa*, do wniosków stawaiących Wierzycieli przystąpili.

Rawicz dnia 22. Maia 1815.

Jako Delegowany
Wollenhaupt,
Notaryusz Publiczny
Powiatu Krobskiego.

Do przedania. Wieś *Przyborówko*, w Powiecie Poznańskim położona, iest do sprzedania; o warunkach kontraktu dowiedzieć się można u niżey podpisanego.

w Poznaniu dnia 5. Maia 1815 r.

Joneman,
Patron przy Trybunale Cywilnym
Poznańskim.

Do przedania. Dobra w bliskości *Poznania* sytuowane, *Pamiątkowo*, *Załewo*, *Przecławek* i *Choynica* z przyległościami, są z wolney ręki do sprzedania. O warunkach kupna udzieli wiadomość podpisany Patron Trybunału w *Poznaniu*, przy ulicy Wrocławskiey Nro. 246 mieszkaiący.

Sarnowski.

Do przedania. Dobra *Murzynowo* z przyległościami, maiące wielkie żywe lasy, ogromne łąki, znaczną gorzelnią, piękne pomieszkanie z porządnem zabudowaniem, także wysiewu do 300 wierteli w dobrych gruntach, są z wolney ręki do sprzedania. Warunki udzieli Dziedzic tamże lub w *Poznaniu*.

Murzynowo dnia 5. Junii 1815.

A. K...

Dodatek drugi do Gazety Poznańskiey Nro. 46.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny I. Instancyi Departamentu Poznańskiego na powództwo *Katarzyny Konstancyi Żołądkiewiczowéy*, nakazał wyrokiem swoim z dnia 25. Kwietnia r. b. stósownie do Art. 116. i następnych Kodexu Cywilnego, dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności brata powódki byłego zakonnika w klasztorze XX. Karmelitów w Poznaniu, *Pawła Łukasza Żołądkiewicza*, ktory od lat więcey dwudziestu oddalić się miał, a mieysce teraznieyszego pobytu iego nie iest wiadome.

w Warszawie dnia 16. Maia 1815.

Langer, Sekr. M. S.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiadomiam Publiczność, iż w miesce uchylonego dotychczasowego podwyższonego cła z wielkiego mostu tuteyszego Chwalszewskiego od dnia 1. Czerwca r. b. wybierane tylko będzie cło takie, iakie dawniey do miesiąca Kwietnia 1809 pobierane było. Taryffa, wyszczególniaiąca ilość iego i od czego wybierane bydź ma, na wszystkich czterech rogach mostu przylepiona będzie, do którey każdy przeieżdżaiący regulować się zechce.

Poznań dnia 24. Maia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.

(podp.) S. G. J. Lekszycki.

Doniesienie. Podpisany życzy sobie przyiąć Sekretarza, posiadaiącego przy swey dobrey konduicie ięzyk Polski i Niemiecki, tudzież znaiomość rachuby i manipulacyi leśney — roczna zaś pensya czyniąca Złł. 600 i do tego akcydensa zapewnia się — chcący więc przyiąć tę kondycyą, zechce natychmiast osobiście do *Wielna* (pod *Bydgoszczą*) przybydź.

J. W. Kurowski,
Nadleśniczy Objazdu Koronowskiego.

Do przedania. Niżey podpisany Urząd Komornika sądowego uwiadomia ninieyszém Szanowną Publiczność, iż dnia 14. m. i r. b. zrana o godzinie 9tey w kamienicy Nro. 399. przy Garbarach sytuowaney, sprzedawane będą sądownie zatradowane meble, suknie i inne effekta.

Poznań dnia 9. Czerwca 1815.

Bielawski, K. D. P.

Do przedania. Ma honor donieść Prześw. Publiczności, iż będąc rekwirowanym od Sukcessorów zmarłey W. *Justyny Trąbczyńskiey*, aby po niey cała pozostałość ruchoma, składaiąca się z srebra, miedzi, cyny, mebli różnych, żelaztwa, powozów i różnych sprzętów gospodarskich, niemniey inwentarze, konie, woły, krowy i t. d. sprzedane zostały. Wyznacza się termin na dzień 15. Czerwca r. b. na gruncie wsi *Grzybowa*, pod miastem *Września* leżącey; uprasza ochotę maiących na tenże termin.

Trzemeszno dnia 3. Czerwca 1815 r.

Dunin.

Do naięcia. Kamienica *Tybermana* własna, na Garbarach pod liczbą 413 stoiąca, z zabudowaniem na cztery familie, poiedyńczo, lub częściami, lub też ogułem, od dnia 24. miesiąca i roku bieżących w iednoroczny naim przez licytacyą dnia dwudziestego także miesiąca i roku bieżących po południu o godzinie trzeciey więcey daiącemu wypuszczona będzie. — Życzący sobie takowego naymu, stawią się na powyższym terminie na ratuszu w Wydziale Spornym Sądu Pokoiu miasta *Poznania*, do teyże licytacyi delegowanym i swoie podania oświadczą, gdzie i o warunkach naymu dowiedzieć się, a wszyscy roszczący sobie do posiadania tey kamienicy prawa lub pretensye, takowe na powyższym terminie do Protokułu podać mogą.

Poznań dnia 7. m. Czerwca 1815.

Mierzyński, P. P. Delegowany.

Do zadzierżawienia.

TRYBUNAŁ CYWILNY

Departamentu Poznańskiego

czyniąc wiadomo Publiczności, iż wieś *Uzarzewo* z folwarkiem, olędrami i przyległościami, przez exekucyą dla ściągnienia zaległey do depozytu iudycyalnego prowizyi od kapitału 26,666⅔ Talarów zasekwestrowana, od 24. Czerwca r. b. przez licytacyą publiczną na trzy lata, w dzierzawę wypuszczoną bydź ma; wzywa wszystkich ochotę tey dzierzawy maiących, aby się na wyznaczonym terminie dnia 21. Czerwca r. b. o godzinie 10tey zrana przed Delegowanym Assessorem Trybunału W. *Szubert*, na zamku Sądowym stawili, i swoie licyta podali, poczem z naywięcey daiącym kontrakt dzierzawny przed Notaryuszem publicznym zawartym będzie, podług warunków przepisanych, które w registraturze Trybunału przeyrzeć można.

Poznań dnia 31. Maia 1815.

A. Gorzeński,
Prezes.
J. Topolski, Sekr.

Do zadzierżawienia.

TRYBUNAŁ CYWILNY I. INSTANCYI

Departamentu Poznańskiego

czyniąc wiadomo Publiczności, iż wieś *Sołacz*, blisko *Poznania*, w administracyi Sądowey na zaspokoienie kassy depozytowey w zaległych prowizyach będąca, od 24. Czerwca r. b. przez publiczną licytacyą w dzierzawę trzechletnią wypuszczoną bydź ma ze wszelkiemi budynkami, czynszami i użytkami, wzywa wszystkich ochotę tey dzierzawy maiących, aby się na wyznaczonym terminie dnia 19. Czerwca r. b. przed Delegowanym W. *Szubert*, Assessorem Trybunału, stawili na zamku Sądowym i swoie licyta podali, pewnemi będąc, iż naywięcey daiącemu przybicie nastąpi, i na mocy tego kontrakt dzierzawny przed Notaryuszem publicznym z Pełnomocnikiem depozytu zawarty będzie, podług warunków przepisanych, które w registraturze Trybunału każdego czasu przeyrzeć można. Obiaśnień względem stanu dóbr można zasięgnąć tamże z dotychczasowego opisu *Sołacza*.

Działo się w *Poznaniu* dnia 27. Maia 1815.

A. Gorzeński,
Prezes.

Do zadzierżawienia. Dnia 23. Czerwca r. b. o godzinie 10tey zrana na zamku Sądowym Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego w *Poznaniu*, będą puszczone w trzechletnią dzierzawę dobra, w Obornickim Powiecie położone, wieś *Ludomy* z folwarkiem Ludomskim, *Głowo*, *Łuszczewiec*, olendrami nowemi i staremi, Smolarskim młynem wodnym i wiatrakiem przy *Ludomach*, naywięcey daiącemu. *W. Szubert*, Assessor Trybunału, trudnić się będzie aktem licytacyi. — Warunki do kontraktu dzierzawy, można czytać u *Franciszka Ogrodowicza*, Patrona, w *Poznaniu* przy ulicy Szerokiey Nro. 116.

Dan w *Poznaniu* dnia 7. Czerwca 1815.

Marcin Dembiński,
Woźny przy Trybunale
Departamentu Poznańskiego.

Do zadzierżawienia. Maiętność Osiecka, do administracyi konkursu W. *Bonawentury Gaiewskiego*, Starosty Powidzkiego, należąca, składaiąca się:

a) Z miasta *Osieczny*,
b) Folwarku *Raduchowa*,
c) Wsi i folwarku *Łoniewa*,
d) Wsi i folwarku *Grodziska*,
e) Wsi i folwarku *Trzebani*,
f) Wsi i folwarku *Woynowic*,
g) Folwarku *Frankowa*,

w trzechletnią dzierzawę wypuszczona będzie przez publiczną licytacyą, która przed W. *Malinowskim*, Notaryuszem Publicznym Departamentu Poznańskiego, iako Delegowanym, w zamku Sądowym dnia 21. Czerwca 1815. i w następuiące dni zrana i popołudniu, odbywać się będzie; do czego wszyscy zdolność i ochotę dzierzawić maiący, publicznie wzywaią się.

Poznań dnia 2. Czerwca 1815.

Konstanty Łukaszewicz,
Patron Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, iako Kurator massy W. *Bonawentury Gaiewskiego*.

Do zadzierżawienia.

Dobra Swarzędskie o mile iednę, Dąbrowieckie o mil trzy i Boguniewskie o mil trzy i pół od *Poznania* położone, będą wypuszczone w trzech letnią dzierzawę od S. Jana r. b. aż do S. Jana roku 1818. plus licitando przed Ur. *Dobielińskim*, Notaryuszem Departamentu Poznańskiego, przy ulicy Garbarskiey Nro. 425 mieszkaiącym in terminis 19. 20. 21 i 22. Czerwca r. b., na żądanie Dyrekcyi Generalney Instytutu Wdów w *Berlinie* possessyą zastawną prawomocnemi wyrokami przysądzoną sobie maiącą, to iest:

a) Wieś *Łowęcin* i folwark dnia 19. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tey.

b) Wieś i folwark *Kruszczyn* z gorzalnią dnia 20. zrana o godzinie 10tey.

c) Wieś i folwark *Dąbrowka* z wsiami zaciężnemi *Zielonką* i *Głębuczek*, z holendrami do tego należącemi, z kanonem *Hutty*, z gorzalnią, browarem, czynszami w gotowiznie, propinacyą i rybołostwem dnia 20. o godzinie 3ciey popołudniu.

d) *Boguniewo* wieś i folwark z wsią zaciężną *Nienawiszcz*, gorzalnią, browarem, propinacyą, czynszami i rybołostwem, dnia 21. zrana o godzinie 10tey.

e) Wieś i folwark *Słomowo* i folwark *Szczytno*, łącznie cum attinentiis z propinacyą, dnia 22. zrana o godzinie 10tey.

Naywięcey daiącemu przybita zostanie dzierzawa, którey warunki w kancellaryi Ur *Wierzbińskiego*, Patrona Trybunału przy Garbarach Nro. 415. i Ur. *Dobielińskiego*, Notaryusza, Nro. 425 mieszkaiącego, przeyrzane bydź mogą w każdym czasie tak w ięzyku polskim iak i niemieckim.

Poznań dnia 26. Maia 1815.

Wierzbiński,
Patron Trybunału, iako Pełnomocnik Generalney Dyrekcyi Instytutu wdów w *Berlinie*.

Do zadzierzawienia. Wieś *Tarnowa* z przyległościami, w powiecie Pyzdrskim leżąca, puscza się w trzech-letnią dzierzawę $18\frac{15}{18}$ drogą publiczney licytacyi; w tym celu zaczyna się termin dnia 21. Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana na sali ustępowey Trybunału w *Poznaniu* przed delegowanym W. *Hebdmanem* Assessorem. Warunki dzierzawy przedstawione będą na żądanie każdego czasu w Biorze W. *Topińskiego*, Patrona; o czym ninieyszym zawiadomiam.

Poznań dnia 2. Czerwca 1815.

Marcin Siemienski,
Woźny przy Trybunale Cywil. Dep. Pozn.

Do zadzierżawienia. Wieś *Kąpiel* w Powiecie Powidzkim i Departamencie Poznańskim położona, wypusczoną bydź ma w trzechletnią dzierzawę przez publiczną licytacyą, na mocy wyroku Prześ. Trybunału dnia 1. Grudnia 1814 r. w sprawie Ur. *Anny Karczewskiey* naprzeciw Ur. *Stefanowi Grabowskiemu* zapadłego. Do odbycia tey licytacyi wyznaczony iest termin na dzień 28. Czerwca r. b. o godzinie 11tey zrana przed W. *Hebdmanem*, Assessorem, na Trybunale w *Poznaniu*.

Poznań dnia 9. Czerwca 1815 r.

Kaulfus.

Do zadzierżawienia. Na żądanie Kredytorów realnych

1) Dobra Padniewskie, składaiące się z wsi *Padniewa* z folwarkiem *Huta Padniewska* i *Janowo*, z wsi *Palędzia dolnego*, w Powiecie Powidzkim Departamencie Poznańskim położone;

2) Wieś *Winiec* z folwarkiem *Chwałowo*, w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgoskim położone,

maią bydź zadzierzawione od Swiętego Jana roku bieżącego oddzielnie lub w całkowitości, na terminie dnia 26. Czerwca 1815 roku zrana o godzinie 10tey w kancellaryi Ur. *Giersza*, Notaryusza, w *Poznaniu* na ulicy Wilhelmowskiey pod Nrem 178 położoney, gdzie o kondycyach tey dzierzawy zainformować się można.

Poznań dnia 7. Czerwca 1815.

Stefan Dziembowski,
iako Sukcessor beneficyalny.

OBWIESCZENIE.

Ustawą Królewską z dnia 24. Listopada 1801 roku, obięty iest przepis

iak szkodliwym skutkom niepewności prawa Polskiego zapobiedz względem dóbr i gruntów w Prussach południowych, nowowschodnich i nowym Szląsku dotychczas jure potioritatis posiadanych.

Przeciw tey ustawie wyrok Sądu Appellacyinego w sprawie *Katarzyny z Przyiemskich*, *Felicyana Walknowskiego*, Sędziego Appellacyinego, żony, przeciw nam dnia 25. Maia 1812 roku, w przedmiocie dziedzictwa dóbr *Naramowic* iest ferowany, tym albowiem przyznane i ustanowione powyższą ustawą, a w księdze hypoteczney w przepisanym na to porządku zabezpieczone prawo dziedzictwa dóbr *Naramowic*, *Jozefy* rozwiedzioney *Lutomskiey* naruszone, w ciągu zaś całego processu, istotne sądowego postępowania formalności pod nieważnością zalecone, zgwałcone zostały.

Przeciw wyrokowi gdzie zbywa na istocie potrzebnego, a zgodnego z prawem wyrozumienia, można uderzyć, iako nieważnemu według ustaw prawa. Niemogliśmy poszukiwać prawa naszego przez zaniesienie skargi do Sądu Kassacyinego, gdyż ten po wręczeniu wyroku nieprawnego nie exystował.

Dziś sprawiedliwość inną przybrać ma na się postać, od tey oczekuiemy zatarcia ran, iakie

nam wyrok Sądu Appellacyinego bywszego Xięstwa Warszawskiego żadał.

Powodowie korzystaiąc nateraz z tak nieprawnego wyroku, usiłowali dobra *Naramowice* odprzedać; żądanie to iuż wyrokiem tu załączonym oddalone zostało.

Późniey o exmissyą rozpoczęli process, i w nadziei wygraney szukaią dzierzawców i kupców dóbr *Naramowic*. Dla ochronienia dzierzawców i kupców od szkód i kosztow nadaremnych, tę im czyniemy przestrogę, że wyrok Sądu Appellacyinego z daty wzwyż wymienioney, iest tak dalece nieważnym, iż w żadnym czasie niemoże doyść mocy prawa, albowiem iest wyrzeczony przeciw iasney ustawie prawa 24. Listopada 1801 roku; skarga o nieważność zaraz po nowey organizacyi Sądownictwa, w Sądzie przyzwoitym złożoną zostanie.

w **Poznaniu** dnia 9. Czerwca 1815 r.

Jozefa z Miaskowskich Lutomska, iako Dziedziczka Naramowic.

Zofia z Kierskich Wilkońska, Pani dożywotnia tychże dóbr.

Wyciąg z wyroku.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego I. Wydziału po wysłuchaniu wniosków Podprokuratora przy swym Sądzie ustanowionego, zważaiąc wyrok Sądu Appellacyinego Xięstwa Warszawskiego w Wydziale drugim dnia 25. Maia roku 1812. między teraznieyszemi stronami zapadły, ktorym iest postanowiono, iż na pierwsze święto *Swiętego Jana Chrzciciela*, po wręczeniu tegoż wyroku, przypadaiącą summę sto szesnaście tysięcy pięćdziesiąt ieden Złł. pol. 18 groszy, pozwanym zapłacić; pozwani zaś na rzecz powodów po odebraniu summy z dóbr *Naramowic* z przyległościami, ustąpić winni, a to pod utraceniem prawa wykupna; ieżeli w przeciągu trzech lat, zawsze iednak w terminie *Swiętego Jana*, uskutecznionym niezostanie, wyrok ten w dniu 27. Lipca roku 1813. okazuie się bydź wręczony, dopełnienie zatem wzaiemnych stron obowiązków, od tego czasu zaczynać by się powinno, lecz gdy dekretem Królewskim dnia 15. Stycznia r. 1813. późniey po tymże wyroku wydanym, wypłata kapitałów wstrzymaną i preskrypcya żadna w tym względzie mieysca mieć niemoże, tudzież *Wilkońska* zastrzega sobie od wyroku Sądu Appellacyinego Xięstwa Warszawskiego, dnia 25. Maia roku 1812. zapadłego rekurs do kassacyi, Sąd Kassacyiny teraz w Xięstwie Warszawskim nieexystuie, wiedzieć niemożna czyli skarga *Wilkońskiey* w Kassacyi przyiętą będzie, a podług artykułu 41 organizacyi Sądu Kassacyinego Xięstwa Warszawskiego, pod dniem 3. Kwietnia roku 1810 wydaney i w Dzienniku praw numero 17. na karcie 151 umieszczoney, oświadczenie przyięcia skargi do instrukcyi wstrzymuie exekucyą; przedmiotem tey sprawy iest przysądzenie własności dóbr; przedaż zatem tychże przez powodkę żądana, w razie przyięcia skargi do Kassacyi przyniešćby mogła szkodliwe skutki; w takiém przeto położeniu rzeczy Trybunał w moc dekretu Królewskiego dnia 15. Stycznia roku 1813., stanowi, iż przedaż dobr *Naramowic* końcem wypłacenia summy Zł. 116051 przez powodkę żądaną, na teraz dozwoloną bydź niemoże, atoli wszystkim również stronom bynaymniey przesądu czynić niebędzie, iż w przeciągu trzechletnim w stósunku wyroku Sądu Appellacyinego dnia 25. Maia 1812 roku zapadłego, podług zapłaty wspomnioney summy sto szesnaście tysięcy pięćdziesiąt ieden Złotych polskich, nienastąpiła.

Jozefa z Miaskowskich **Lutomska.**

UWIADOMIENIE.

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Lubelskiego uwiadomia pozostałą familią *Stanisława Jankiewicza*, rodem z Departamentu Poznańskiego, lat około 60 maiącego, wzrostu niskiego, oczów niebieskich, twarzy chuderlawey, włosów siwych, dworsko za strzelca po różnych dworach służącego, iż tenże *Stanisław Jankiewicz* w dniu 20tym Lutego 1815. w lesie do wsi *Tarnowy* należącym, w Powiecie Krasnostawskim Departamencie Lubelskim, przez niewiadomego człeka zabity, znalezionym został, przy którym znalezione świadectwa, torba myśliwska, pieniądze w kwocie 5 Złł. pol. 29 gr., tabakierka i przegniły ubiór, w depozycie Sądu tuteyszego znayduie się.

w **Lublinie** dnia 12. Maia 1815.

(podp.) *Franciszek Xawery Jaszowski*, Podsędek Kryminalny.

Ignacy Thullie, Pisarz Sądowy.

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 46.

Do
moich Spółobywateli i Ziomków, wszystkich urzędników ekonomicznych i leśnych w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém.

Uwolniony w prawnym sposobie od moich dotychczasowych powinności urzędniczych i obywatelskich, mogę się dziś oddać mym uczuciom i przemówić do Was. Pierwsze z ust moich wychodzące słowo, niech będzie poświęcone przyrzeczeniu niezachwianey wierności dla Monarchy, do którego odtąd należemy! — Byliśmy wierni Monarsze, który nas właśnie od naszych ku niemu powinności uwolnił. — Dochowamy także tę wierność dla Tego, który iuż dawniey był naszym uprzeymym oycem, i znowu nim bydź chce. — Drugie me słowo poświęcam wezwaniu do czynności za Króla i Oyczyznę! — Słyszeliście iuż w Numerze 43. Poznańskiey gazety głos iednego z waszych Spółobywateli i Kollegów; — Poydzcie za tym głosem! Nie będę i ia ostatnim. I móy syn stanąć ma w szeregu obrońców wspólney oyczyzny, do którey odtąd należemy; — I ia wedle możności złożę dar na ółtarzu oyczyzny. Póydzcie za moim i za wzorowym Kollegi Waszego przykładem! Zgromadzcie się około nas! Dostawmy z naszych dzieci i krewnych wspólnie liczbę ochotniczych obrońców oyczyzny, a przytém złóżmy dla niey wspolne nasze ofiary!

Tegoroczny czas S. Jański, ktorego spodziewam się widzieć Was tu osobiście lub przez pełnomocnikow, pokaże, czyli me z serca pochodzące wyrazy znalazły przystęp do serc waszych, o czém bynaymniey niepowątpiwam.

Poznań dnia 9. Czerwca 1815.

Sturtzel.